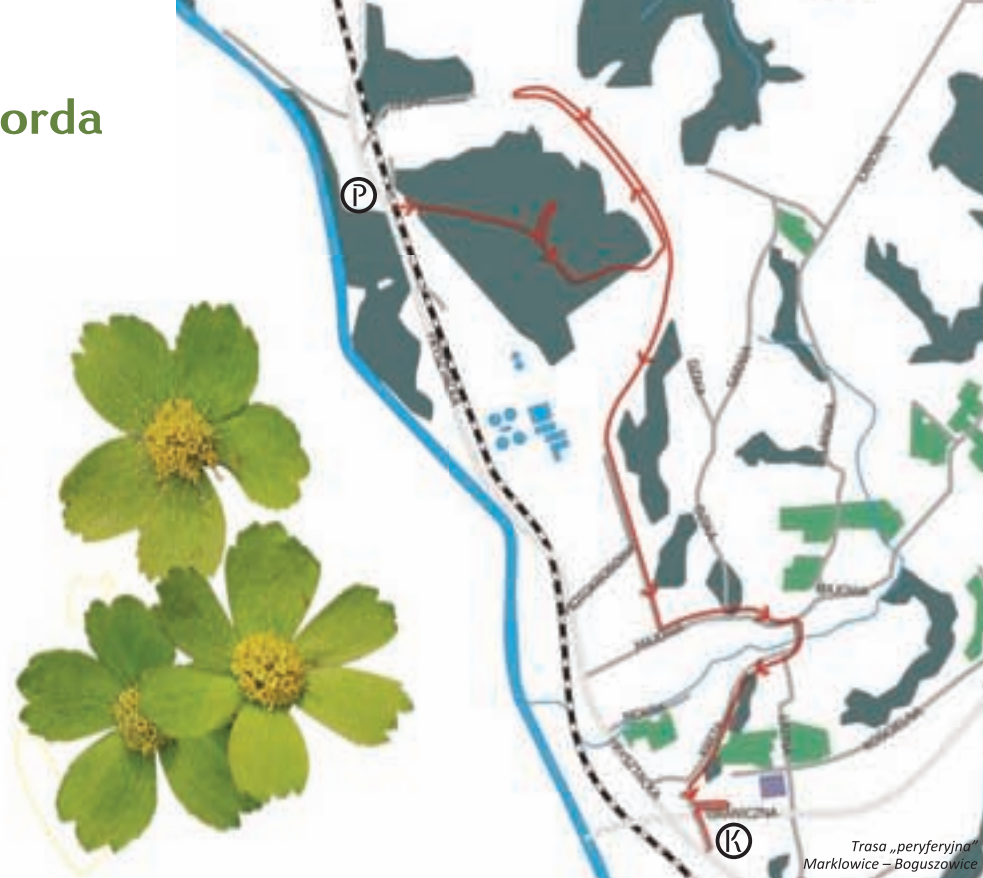


Aleksander Dorda

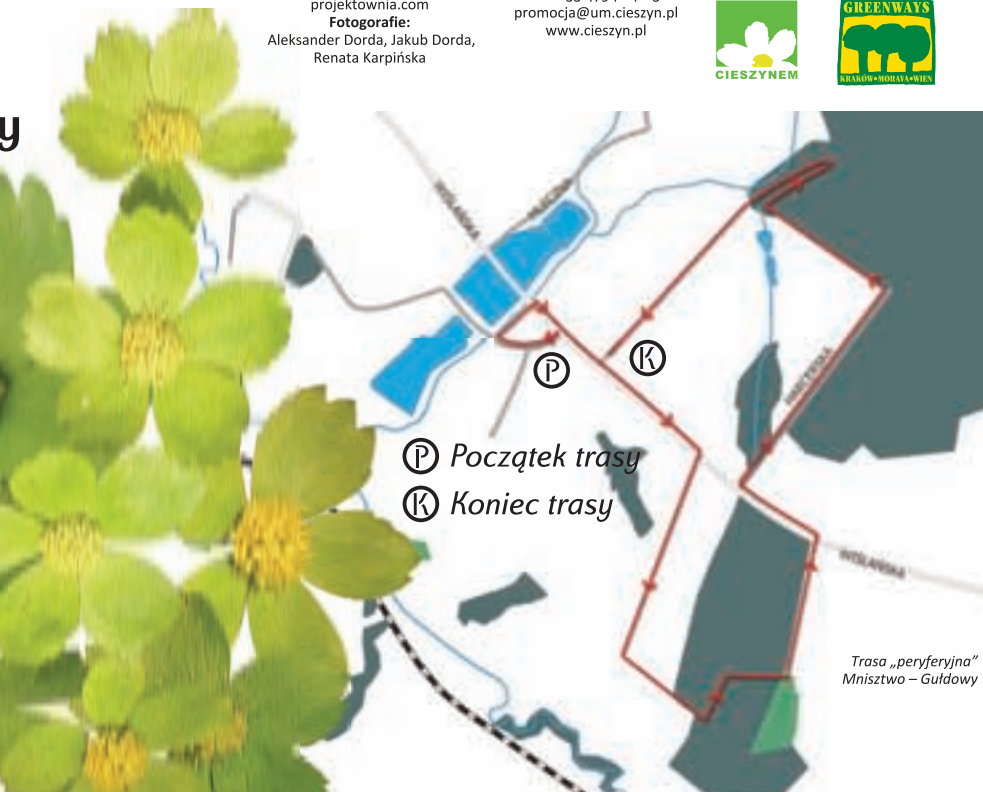
VIA NATURA 2

Uroki cieszyńskiej przyrody



Tekst:
Aleksander Dorda
Redakcja i dobór ilustracji:
Renata Karpińska,
Aleksander Dorda
Projekt graficzny:
Patrycja Kopera /
projektownia.com
Fotografie:
Aleksander Dorda, Jakub Dorda,
Renata Karpińska

Wydawca:
Biuro Promocji i Informacji
Urząd Miejski
Rynek 1
43-400 Cieszyn
tel. 033 4794 240-3
promocja@um.cieszyn.pl
www.cieszyn.pl



Miasta powszechnie uważane są za ekologiczne pustynie, obszary pozbawione większych walorów przyrodniczych. O tym, że opinia nie jest do końca prawdziwa może przekonać spacer po Via Natura, czyli trasami prowadzącymi po mniej lub bardziej znanych zakątkach Cieszyna.

TRASA „PERIFERYJNA” GUŁDOWY

Trasa rozpoczyna się na rogu ul. Wiślańskiej i ul. Ustrońskiej. Do tego miejsca można dojechać z centrum Cieszyna m.in. autobusami komunikacji miejskiej. Należy wysiąść na przystanku przy ul. Wiślańskiej, w pobliżu ul. Kępnej i skierować się w dół ul. Wiślańskiej, w kierunku stawów. Idziemy ul. Ustrońską i dochodzimy do mostku na potoku Krasna (Kraśnianka).

Znajdujemy się w pobliżu kompleksu kilku stawów oraz związanych ze stawami zabudowań gospodarczych. Gospodarzem tego terenu jest Polski Związek Wędkarski Koło w Cieszynie. Po naszej prawej ręce, na lewym, wysokim brzegu Kraśniarki, rosną trzy okazałe dęby szypułkowe (420 cm/25, 353 cm/22 m, 251 cm/20 m), objęte ochroną jako pomniki przyrody. Patrząc w kierunku południowym widzimy wzniesienie Strzeblin, na którym znajduje się dawny poligon – wojskowy plac ćwiczeń, wykorzystywany przez jednostki stacjonujące na terenie Cieszyna oraz strzelnica, użytkowana obecnie przez Straż Graniczną.

Za mostkiem skręcamy w prawo i wąską ścieżką na grobli pomiędzy stawem a głębokim korytem Kraśniarki, idziemy w kierunku ul. Wiślańskiej.

W pobliżu ul. Wiślańskiej, po naszej prawej ręce, mijamy kolejny pomnikowy dąb szypułkowy (347 cm/23 m). Staw pełni funkcję typowego stawu hodowlanego, jednak w sposób oczywisty przyciąga wiele dzikich gatunków zwierząt. Do nich należą przede wszystkim płazy (najliczniej występują tu żaby trawne i żaby wodne), które w stawach znajdują doskonałe miejsce do rozrodu. Po powierzchni wody śmigają nartniki – drapieżne pluskwiaki, których budowa nóg jest przystosowana do utrzymywania się i ślizgania na powierzchni wody. Czasem można spłoszyć polujące na hodowane w stawie ryby czaple siwe. To duże, dorastające do 95 cm długości ciała i 165 cm rozpiętości skrzydeł ptaki, o wysokich nogach. Są to ptaki bardzo cierpliwe i często można je obserwować, jak z wyciągniętą szyją nieruchomo czatują na brzegu stawu (lub rzeki) na nieostrożnie przepływające w ich pobliżu ryby.

Z tego miejsca kierujemy się w górę ul. Wiślańskiej, mijając kilka budynków mieszkalnych.

W pobliżu kilku budynków w lewo od ul. Wiślańskiej odchodzi ul. Braci Miłosińskich, po której bokach rosną dorodne dęby szypułkowe i jesiony wyniosłe, tworzące piękną aleję drzew. Wokół budynków rośnie natomiast kilka kasztanowców białych o znacznych rozmiarach lecz w różnej kondycji zdrowotnej.

Z ul. Wiślańską dochodzimy do przystanku autobusowego. Przed przystankiem skręcamy w prawo, w drogę śródpólną.

Śródpólna droga prowadzi nas w kierunku południowym. Po obu stronach towarzyszą nam dorodne drzewa, głównie jesiony wyniosłe, tworzące wspaniałe założenie alejowe. Obsadzenia dróg tego typu zadrzewieniami było dawniej bardzo popularne i często spotykane. Dziś, kiedy lawinowo rosnąca liczba pojazdów samochodowych wymusiła poszerzenie i przebudowę dróg, zadrzewienia alejowe zachowały się tylko w nielicznych miejscach na terenie Cieszyna. Jesionowa aleja, którą wędrujemy, należy do jednych z najlepiej zachowanych i ma wybitne walory krajobrazowe i estetyczne.

Po prawej stronie drogi widoczna jest strzelnica, oddzielona od pól uprawnych niewielkim lasem. W odległości ok. 250 m od ul. Wiślańskiej, po prawej stronie rośnie klon polny o bardzo okazałym jak na ten gatunek obwodzie pnia (300 cm/18 m). Drzewo to zostało objęte ochroną jako pomnik przyrody.

Dochodzimy do miejsca, w którym droga skręca pod kątem prostym i kierunku południowo-wschodnim. Z tego miejsca rozpościera się widok na fragment doliny Bobrówki. Rzeka ta wypływa ze źródeł znajdujących się na północnym stoku góry Chełm, koło Żydowa w gminie Golešów. Mamy przed sobą widok na środkowy odcinek doliny Bobrówki, chyba najbardziej interesujący pod względem przyrodniczym i krajobrazowym.

Bobrówka w tym rejonie płynie na terenie o charakterze półnaturalnym, użytkowanym rolniczo, przepływając także przez las Strzeblin (po naszej lewej ręce). Na tym odcinku Bobrówka ma charakter potoku górskiego, o wartkim nurcie i tworzy liczne, bardzo malownicze meandry. Generalnie północny brzeg Bobrówki jest otwarty, natomiast południowy porośnięty zadrzewieniem o charakterze lasu łęgowego.

Wysokie i strome skarpy meandrów tworzą idealne warunki do gniazdowania pięknie i kolorowo upierzonego zimorodka. Pióra na grzbiecie zimorodka są niebieskie, szmaragdowe lub turkusowoniebieskie, brzuch rdzawobrózowy, skrzydła ciemno- i jasnozielone z niebieskawym odcieniem, gardziel biała, nogi koralowoczerwone, dziób czarny. Głowę zdobi brązowa plamka za dziobem i ciemnozielona „czapeczka”. Jest to ptak bardzo rzadki, który poluje na ryby najczęściej czatując na zwisającej nad wodą gałęzi. W wodach Bobrówki można dostrzec m.in. klenie, pstrągi potokowe oraz strzeble potokowe. Nad wodą potoku bardzo często w lecie latają ważki, szczególnie licznie z rodzaju świtezianki, które są uznawane za jeden ze wskaźników świadczących o czystości wody.

Na krzewach i drzewach rosnących wzdłuż potoku uważny i spostrzegawczy obserwator wypatrzy rzekotki. Zadrzewienie rosnące wzdłuż Bobrówki tworzą przede wszystkim wierzby, topole i jesiony, z których wiele osiąga znaczące rozmiary. Wody Bobrówki w wielu miejscach podmywają brzegi i odstawiają korzenie drzew, a niektóre z nich przewracają się do wody. Meandry, „płosa”, drzewa przegradzające nurt rzeki lub czepiające się brzegów „pajęczyna” korzeni – wszystko to nadaje miejscami Bobrówce dziki, a czasem wręcz istic pierwotny i puszczański charakter. Zadrzewienie nad potoku w wielu miejscach „przechodzi” wąskimi pasami na teren pobliskich pól uprawnych, tworząc pośród

nich szpalery i kępy, czyli leśne remizy. Wzbogacają one krajobraz, a przede wszystkim urozmaicają mozaikę siedlisk, będąc miejscem występowania licznych gatunków roślin i zwierząt. Spośród roślin warto wspomnieć o rosnących tu gatunkach chronionych, do których należy m.in. storczyk listera jajowata, bluszcz pospolity oraz kruszyna pospolita – krzew dorastający do 3 m wysokości, z niepozornymi kwiatami i kulistymi, czerwonymi lub fioletowoczerwonymi owocami, które dojrzewają, kiedy późne kwiaty są jeszcze na pędach. Jako ciekawostkę warto odnotować, że dawniej węgiel drzewny otrzymywany z drewna kruszyny używano do wyrobu prochu strzelniczego.

Tajemnice i uroki meandrów Bobrówki chętni muszą poznać na własną rękę, dochodząc do potoku miedzami lub poprzez łąki i pastwiska. Via Natura prowadzi jednak w lewo, w kierunku pobliskiego lasu. Droga po pewnym czasie kończy się, przechodzi w wąską, ledwo widoczną miejscami ścieżkę i wchodzi do lasu.

Jesteśmy w lesie Strzeblin, który z uwagi na swe walory krajobrazowe i bogactwo florystyczne i faunistyczne, proponowany jest do objęcia ochroną jako rezerwat przyrody. Ochronie podlegać mają rosnące tu lasy łąkowe, podgórskie łęgi jesionowe i łęgi jesionowo-olszowe. Spośród wielu rosnących gatunków roślin warto wspomnieć te, które podlegają ochronie gatunkowej. Należą do nich znane już z wcześniejszych etapów naszej wędrówki: czosnek niedźwiedzi, listera jajowata, bluszcz pospolity, kopytnik pospolity, kalina koralowa, kruszyna pospolita, pierwiosnka wyniosła, śnieżyczka przebiśnieg, a także gatunki nie spotykane dotąd na Via Natura: wawrzynek wilczelyko z ciemnoróżowymi, intensywnie pachnącymi kwiatami, podkolan biały o białych kwiatkach, zakończonych długą ostrogą, okazałych rozmiarów ciemiężca zielona – dorastająca do 150 cm wysokości, o szerokich, wzdłużnie pofałdowanych liściach i drobnych, żółtawozielonych kwiatkach oraz zakwitający we wrześniu i w październiku zimowit jesienny.

Poprzez las Strzeblin wędrujemy ścieżkami i drogami leśnymi, kierując się na wschód. Po przecięciu lasu wychodzimy na drogę znajdującą się już na terenie gminy Golešów i drogą tą podchodzimy lekko pod górę, w kierunku północnym. Po prawej stronie mijamy kilka domów, mając po lewej ręce brzeg lasu Strzeblin. Dochodzimy do ul. Wiślańskiej i mijając przydrożny krzyż skręcamy w lewo. Ponownie jesteśmy na terenie Cieszyna. Kierujemy się w stronę centrum i po przejściu około 150 metrów skręcamy w ul. Harcerską, odchodząc od ul. Wiślańskiej w prawo. Ulicą Harcerską docieramy do lasu Bielowiec i bazy transportowej oraz stacji benzynowej. Za zabudowaniami stacji skręcamy w lewo.

Las Bielowiec znany był dawniej jako miejsce polowań m.in. prezydenta RP Ignacego Mościckiego. Dziś jego uroki i walory docenia przede wszystkim miłośnicy przyrody. Las tworzą zbiorowiska łąki i łąk, z wieloma drzewami, które osiągnęły rozmiary pomników przyrody. Szczególnie okazałe

są jesiony w wieku powyżej 100 lat, o średnicy pni przekraczającej 100 cm i wysokości około 40 m. Okazałe są także niektóre świerki, jednak drzewa tego gatunku w ostatnich latach licznie zamierają, gdyż zostały tu posadzone przez człowieka, na siedliskach typowych dla drzew gatunków liściastych.

To, co rzuca się przede wszystkim w oczy to bardzo licznie rosnące wzdłuż drogi zimowity jesienne. Gatunek ten zakwita – zgodnie ze swą nazwą – jesienią, a wygląd jego kwiatów przywodzi na myśl kwiaty znanych głównie z ogrodów i parków krokusów, czyli szafranów spiskich. Wiosną, kiedy nasze łąki i lasy pełne są kwitnących zawiłców, pierwiosnków, podbiałów i wielu innych roślin, z bulwy wyrasta króciutka, ledwie wystająca nad powierzchnię ziemi, łodyga zimowita, zakończona dwoma lub trzema długimi, lancetowatymi liśćmi. Pomiędzy nimi osadzona jest kilkucentymetrowa, trójkanciasta i podłużna torebka, zawierająca liczne drobne nasiona. Uwaga - cała roślina jest trująca!

Droga dochodzi do niewielkiej oczyszczalni wód deszczowych spływających z leżącej nieco wyżej bazy transportowej oraz kilku niewielkich stawów i rozgałęzia się na kilka wąskich ścieżek. Jedną z nich skręca w prawo, w drogę leśną. Możemy poświęcić nieco czasu na krótką wędrówkę tą ścieżką, by nieco bliżej poznać uroki lasu Bielowiec. Po naszej lewej ręce rośnie las łąkowy, z olchami i miejscami dominującą w runie pokrzywą, dla której jest to typowe i naturalne siedlisko oraz przytulną czepną. Po prawej stronie, na nieco wznoszącym się, a przez to suchszym terenie, rozciąga się na las łąkowy. Dostrzeżemy w nim parowy i jary, zwane czasem parowami gęstymi, które powstały w wyniku erozyjnego działania wód opadowych. Po przejściu około 450 m docieramy do niewielkiego, śródleśnego oczka wodnego. W jego pobliżu uważny obserwator dostrzeże ślady dawnych grobli i pozostałości stawów, dziś już mocno porastane przez drzewa i krzewy. Oczko wodne jest miejscem rozrodu licznych gatunków płazów, zwłaszcza żab zwanych brunatnymi (żaba trawna) i żab zielonych, do których zalicza się m.in. żabę wodną i żabę jeziorkową. To ukryte w lesie i położone w ustronnym miejscu oczko wodne, co pewien czas przyciąga np. kaczki krzyżówki, które zakładają tu gniazdo i wyprowadzają młode. Malowniczo wyglądają turzyce i trawy, rosnące kępami nad lustrem wody. W lesie Bielowiec spotkamy liczne gatunki roślin chronionych takich, jak wawrzynek wilczelyko, listera jajowata, podkolan biały, barwinek pospolity, zimowit jesienny, ciemiężca zielona, pierwiosnka wyniosła, marzanka wonna, kalina koralowa, kruszyna pospolita, kopytnik pospolity i cieszyńianka wiosenna. Spośród innych gatunków warto wspomnieć rosnącą tu rzadką trawę perłówkę jednokwiatową czy biało kwitnąca zdrojówkę rutewkową.

Od oczka wodnego wracamy z powrotem do drogi i kierujemy się w stronę pobliskich zabudowań oznaczonych numerem 24G. Dochodzimy do śródpólnej drogi, którą kierujemy się na południowy zachód, dochodząc



do ul. Braci Miłosiernych, a następnie idziemy tą ulicą w kierunku ul. Wiślańskiej.

Ulica Braci Miłosiernych to kolejne, dobrze zachowane przyuliczne zadrzewienie alejowe. Tworzą je głównie – słusznych rozmiarów i godnego uwagi wieku – dęby szypułkowe i jesiony wyniosłe. Z drogi rozciąga się widok na dolinę Kraśnianki ze stawami. Częstymi gośćmi na tym terenie są bociany białe, które swoje gniazdo założyły przed laty niedaleko stąd, w jednym z gospodarstw położonych przy ul. Bielskiej. Jest to jedno z dwóch gniazd tych sympatycznych i lubianych przez wszystkich ptaków na terenie Cieszyna. Malowniczą aleją dochodzimy do ul. Wiślańskiej i tu kończy się wędrówką tym odcinkiem Via Natura.

TRASA „PERYFERYJNA” MARKLOWICE – BOGUSZOWICE

Trasa rozpoczyna się u zbiegu ul. Fryszackiej i ul. Leśnej w Markłowicach, dawnej wsi, a obecnie (od 1975 r.) jednej z dzielnic Cieszyna. Do tego miejsca z centrum miasta można dojechać m.in. autobusami komunikacji miejskiej. Idziemy ul. Leśną i przekraczamy tory kolejowe (uwaga – przejazd niestrzeżony!). Ulica Leśna skręca w lewo, natomiast przed nami rozpościera się ściana lasu wraz z tablicami informującymi, że znajdujemy się przy wejściu do rezerwatu „Kopce”.

Rezerwat „Kopce” – o powierzchni 14,77 ha – został utworzony zarządzeniem Ministra Leśnictwa z dnia 18 grudnia 1953 r. „...w celu zachowania ze względów naukowych i dydaktycznych fragmentu lasu mieszanego z udziałem lipy i z rzadko spotykanymi gatunkami roślin zielnych w runie leśnym. Wartość naukową zabytku podnosi występowanie na jego terenie żył skały wulkanicznej, tzw. cieszynitu”. Ścieżka, którą będziemy podążać jest fragmentem jednej z cieszynskich tras spacerowych – Trasy Krawędziowej, oznakowanej kolorem czerwonym. Spacer tym fragmentem Via Natura rozpoczynamy u podstawy dość stromej skarpy, obok wylotu jaru, którego dnem płynie niewielki, okresowo wysychający potok. Warto zwrócić uwagę na kształt jaru potoku, który w przekroju przypomina literę V, o stromych zboczach i zalegających na dnie licznych, częściowo butwiejących pniach, konarach i gałęziach drzew. Ścieżka prowadzi na stromą i wysoką skarpe, porośniętą głównie bukami i grabami. W runie, wśród wczesnowiosennych, biało kwitnących zawiłców i niepozornie, zielonkawo kwitnących szczyrów, gdzieś niedługo wiosną wiszą białe kielichy przebiśniegów. W wilgotniejszych miejscach, nad strumykiem i na zboczach jaru pojawiają się wiosną żółte kwiaty ziarnopłonu, a prawie równocześnie rozwijają się również pędy kokoryczki wielokwiatowej. Od samego brzegu lasu, nawet tuż przy samej ścieżce, możemy obserwować także kępki żółtozielonych kwiatów cieszynianki wiosennej.

Naszą uwagę powinny przyciągnąć okazałe i strzeliste buki o szarosrebrzystej, gładkiej korze. Pod bukami, nad brzegiem wąwozu spotykamy wczesną wiosną tany purpurowo fioletowo kwitnących żywców gruczołowatych, rośliny charakterystycznej dla zbiorowiska roślinnego buczyny karpackiej. W rezerwacie żywiec gruczołowaty rośnie głównie na cienistych stokach jaru. W drzewostanie oprócz buka występują tu również: klon jawor, lipa drobnolistna i jesion wyniosły. W runie wiosną zakwita groszek wiosenny i kokorycz pełna, a nieco później podlegający ochronie kopytnik pospolity. Późną wiosną w rezerwacie uderza nas intensywny zapach. To kwitnie w pełni już rozwinięty czosnek niedźwiedzi, tworzący prawdziwe tany na stokach jaru i w bardziej wilgotnych miejscach wierzchowiny. Przy ścieżce rosną również podagryczniki pospolite i świerżbki gajowe, które latem będą dominować w runie leśnym.

Ścieżka opuszcza zbocze jaru, skręca lekko w kierunku południowo-wschodnim i prowadzi po prawie płaskim terenie. Mniej więcej w tym rejonie niewielka, ledwo widoczna pośród roślin runa ścieżynka odbija od głównej ścieżki w lewo i po kilkudziesięciu metrach schodzi prawie na dno głównego jaru przecinającego rezerwat.

W południowym zboczu głównego jaru przecinającego rezerwat „Kopce” znajdujemy przede wszystkim jaskinia zwana Ondraskzową Dziurą, o długości kilku metrów. Według legendy jaskinia ta miała być jedną z licznych kryjówek Ondraskza, beskidzkiego zbójnika żyjącego w latach 1680-1715. Jaskinia powstała w dużej żyłce cieszynitu, który w tym miejscu jest także mocno zwietrzały.

Od Ondraskzowej Dziury wracamy na główną ścieżkę przecinającą rezerwat i kierujemy się w kierunku południowo-wschodnim.

Powoli wkraczamy w las grądowy. W drzewostanie dominują teraz grab pospolity i lipa drobnolistna. Grab dorasta do ok. 20 m wysokości. Kora jego pni jest jasnoszara i gładka, liście – podłużne i lekko faliste, nieco podobne do liści buka, różniące się jednak „piłkowanym” brzegiem. Poza tym spotkamy na tym terenie lipy drobnolistne, klony pospolite, klony jawory o łuszczonej się korze oraz rosnące nieco bliżej brzegu lasu klony polne, stosunkowo nieliczne dęby szypułkowe, jesiony wyniosłe, pojedyncze czereśnia ptasie, wiąz górski, a z drzew iglastych kępy sztucznie wprowadzonych modrzewi oraz świerki w kiepskiej kondycji zdrowotnej. W grądzie, podobnie jak w buczynie, w warstwie krzewów spotykamy przede wszystkim bez czarny oraz podrost wymienionych poprzednio drzew, a poza tym pospolicie rośnie tu także leszczyna, głogi – jednoszyjkowy i dwuszyjkowy, porzeczka oraz kalina koralowa.

Runo grądu początkowo niewiele różni się od runa buczyny. Spotykamy tu więc czosnek niedźwiedzi, szczyr trwały, kopytnik pospolity, groszek wiosenny i cieszyniankę, a także nie wspomnianą jeszcze chronioną marzankę wonną, która tutaj tworzy piękne tany, efektowne zwłaszcza w okresie kwitnienia. Bliżej południowej krawędzi rezerwatu, czyli bliżej łąk, spotkać można nieliczną przytulię Schultesa – roślinę runa przewodnią dla grądu. Wczesną wiosną kwitną

na niebiesko podlegające ochronie przylaszczki, różowo i niebieskofioletowo miodunki ćme, a trochę później na żółto zakwitają żywokost bulwiasty i gajowiec żółty. Gdzieś niedługo zaskakuje nas swoim oryginalnym kwiatem czworolist pospolity, natomiast w miejscach wilgotniejszych można spotkać jaskra kosmatego. Od czerwca lub początków lipca do końca października kwitną: szałwia lepka, czyściec leśny, dzwonek pokrzywolistny oraz czartawa pospolita. Późnym latem i wczesną jesienią runo zmienia swój wygląd, coraz więcej jest świerżbków, zauważamy pokrzywy zwyczajne, niecierpki – pospolity i drobnokwiatowy. Do nogawek spodni przyczepiają się nam owocki żankielu zwyczajnego – rośliny po przekwitnięciu dla nieprawego oka bardzo trudnej do odróżnienia od cieszynianki. Na terenie całego rezerwatu z gatunków prawnie chronionych – oprócz roślin wspomnianych wcześniej – dość często występuje bluszcz pospolity, sporadycznie wawrzynek wilczełyko, a ponadto pięknie pachnąca podczas kwitnienia konwalia majowa oraz pierwiosnka wyniosła; pojedynczo rosną tu także storczyki – kruszczyk szerokolistny, buławnik wielkokwiatowy oraz gnieźnik leśny, będący rośliną bezieleniową, pasyżującą na korzeniach różnych drzew i krzewów.

Spośród wielu gatunków zwierząt zamieszkujących ten teren warto odnotować dość licznie występujące tu – zwłaszcza w jarze potoku – powolne salamandry plamiste, o czarnej skórze z intensywnie żółtymi plamami, które mają ostrzegać ewentualnych drapieżców, że tak przystrojony płaz jest niejadalny z uwagi na liczne skórne gruczoły, wydzielające substancje toksyczne. Czasem w runie można dostrzec bezszelestnie przemykającą beznogą i całkowicie niegroźną jaszczurkę – padalca zwyczajnego, o gładkich, brązowawych łuskach. Do najciekawszych zwierząt występujących na tym obszarze należy zapewne borsuk. Ten korpulentny zwierzę, wielkości lisa, z głową przyozdobioną w białe i czarne pasy, słynie jako budowniczy rozległego systemu podziemnych nor, z licznymi wejściami.

Ścieżka przecinająca rezerwat doprowadza nas do drogi polnej, będącej przedłużeniem ul. Dzikiej (biegnącej w kierunku południowym). To miejsce jest dobrym punktem widokowym, skąd możemy obserwować panoramę tym razem w kierunku południowo-zachodnim.

Przed nami rozciąga się panorama Cieszyna i Czeskiego Cieszyna, częściowo przysłonięta charakterystyczną sylwetką mostu przejścia granicznego w Boguszowicach. W tle widoczne są wzniesienia Beskidu Śląsko-Morawskiego, natomiast najbliższe nam położone są obiekty miejskiej oczyszczalni ścieków w Cieszynie. Pomiędzy oczyszczalnią ścieków a miejscem, w którym się znajdujemy rozciągają się łąki, z rzadka porośnięte kępami drzew i krzewów, z trasą toru motokrosowego. Gdzieś niedługo widoczne są jeszcze ślady dawnych miedz, które niegdyś rozdzielały położone tarasowo pola uprawne w pobliżu skraj lasu. Miedze i rowy skarp były wówczas jedynym miejscem, gdzie występowały rośliny ciepłolubne, świetnie rozwijające się na rędzinnej glebie.

Pomimo iż teren, na którym się znajdujemy, od połowy lat 70. jest wykorzystywany (z kilkuletnimi przerwami) jako tor motokrosowy, nie przestał fascynować i zadziwiać przyrodników swym bogactwem i występującym tu szeregiem interesujących gatunków roślin i zwierząt, w tym wielu gatunków prawnie chronionych. Od połowy lat 90. XX w. obszar ten podlega ochronie jako użytk ekologiczny „Łąki na Kopcach”, o powierzchni 18,1 ha.

Na obszarze użytku ekologicznego „Łąki na Kopcach” nie wyznaczono szczegółowego przebiegu trasy Via Natura. Warto zwiedzić i obejść cały teren, wykorzystując do tego celu np. trasę toru motokrosowego – oczywiście tylko wówczas, kiedy nie jest on akurat użytkowany przez motocyklistów. Najciekawsze florystycznie fragmenty łąk położone są w południowo-wschodniej części użytku, na dość stromym zboczu przy ul. Dzikiej oraz w północno-zachodniej części, przylegającej do rezerwatu „Kopce” (od miejsca, w którym opuściliśmy las rezerwatu, teren ten rozciąga się dokładnie przed nami, na zboczu opadającym w kierunku południowym). Zwiedzenie użytku najlepiej zakończyć przy niewielkim stawku, w południowo-zachodnim krańcu terenu, w pobliżu oczyszczalni ścieków.

Na terenie użytku „Łąki na Kopcach” możemy spotkać kilka zupełnie odmiennych typów zbiorowisk roślinnych. Wśród nich dominującą rolę odgrywają łąki oraz murawy o charakterze ciepłolubnym, a także zbiorowiska ziołoroślowe. Pojawiają się na tym obszarze także zbiorowiska zaroślowe, czy wręcz niewielkie laski, w których rosną te same gatunki roślin, jakie mogliśmy zobaczyć na terenie rezerwatu „Kopce”. W miejscach wilgotniejszych występuje roślinność bagienna, a w stawku wykształciło się zbiorowisko typowo wodne.

Miejscami na tym terenie dominują trawy, zwłaszcza owsica oraz stokłosa, a pośród nich dość licznie występuje tu także zakwitający jesienią zimowit jesienny. Spośród wielu gatunków rosnących w zbiorowiskach łąkowych warto także zwrócić uwagę na okazały przegorzan kulisty – roślinę wysoką, o charakterystycznych główkowatych kwiatostanach z nektarodajnymi kwiatami, obcą dla naszej rodzimej flory. W miejscach o większym nasłonecznieniu łąki przechodzą w zbiorowiska roślinności niskiej, murawowej. Dość licznie występują w takich miejscach: szałwia okrągowa, ośmiąt mniejszy, chroniona centuria pospolita z drobnymi, fioletowawymi kwiatami i także podlegająca ochronie prawnej goryczka krzyżowa, z kwiatami o ciemnej, granatowej barwie. Podobną roślinność możemy obserwować w pobliżu torów motokrosowych. Na odsłanianej przez koła motocykli glebie, liczniej niż w innych miejscach utrzymują się populacje rzadkich gatunków roślin naczyniowych. W takich miejscach najczęściej występują: centuria pospolita, krzyżownica czubata, chroniony dziewięciśń bezłodygowy, wilczomlecz drobny i wilczomlecz sosnka, podlegająca ochronie prawnej wilżyna ciernista oraz sparceta siewna. Są to rośliny stosunkowo niskie, a przy tym wybitnie światłolubne i praktycznie nie mające szans przeżycia w zbiorowiskach wysokich bylin i traw, dominujących na omawianym terenie.

W śródpolnych laskach i zaroślach znajdziemy szereg gatunków krzewów, m.in. chronioną kalinę koralową, a także klon polny czy śliwę tarninę. W obręb użytku ekologicznego wchodzi również lasy, które sąsiadują od południa

z terenami łąk, na zboczu od strony oczyszczalni ścieków i ul. Motokrosowej. Lasy te mają zbliżony charakter do rezerwatu „Kopce”. Występują tu praktycznie te same leśne gatunki roślin z wyjątkiem cieszynianki wiosennej i storczyków.

Spośród zwierząt występujących na tym terenie szczególnie interesujące są owady, z których najłatwiej obserwować liczne motyle. Do nich należą m.in. pięknie ubarwione pазie królowej, której równie kolorowe gąsienice żerują na różnych roślinach baldaszkowatych. Spośród pajęczaków warto wspomnieć o dużym i kolorowym pająku tygrzyku paskowanym, którego pajęczyny z charakterystycznym grubszym zygżakiem można odnaleźć pośród roślinności łąkowej. Pająk ten podlega ochronie gatunkowej. Na krzewach natomiast można wypatrzeć sieci łowne okazałego pająka krzyżaka, z charakterystycznym deseniem na odwłoku. W miejscach nasłonecznionych lubią się natomiast wygrzewać jaszczurki: jaszczurka żyworodna oraz nieco od niej większa i barwiejsza jaszczurka zwinka

Warto na zakończenie spojrzeć na niewielki stawek. Mimo że powstał on sztucznie i stosunkowo niedawno, to już pojawiły się w nim niektóre gatunki roślin wodnych. Można tu wyróżnić zespól pałki wodnej, z dominującą pałką wąskolistną, której towarzyszą inne gatunki szuwarowe: ponikło błotne, przytulia błotna i żabieniec babka wodna. W stawie, na głębokości kilkudziesięciu centymetrów rośnie również glon wielokomórkowy, ramienica tworząc charakterystyczną podwodną „łąkę”. Latem gdy woda w zbiorniku wysycha, omawiane zbiorowisko zamiera, ale w sprzyjających warunkach łatwo się odtwarza. Nie sposób przecenić roli tego małego zbiornika wodnego w terenie porośniętym roślinnością leśną i łąkową. Stawek jest przede wszystkim miejscem rozrodu kilku gatunków płazów występujących na tym terenie, do których należą m.in. rzekotki oraz kumaki górskie. Te ostatnie mają z wierzchu skórę o kolorze brunatnym, maskującym, natomiast na brzuchu i odnóżach – plamy o intensywnie pomarańczowej barwie. Zagrożony bądź przestraszony kumak wygina się do góry, robiąc coś na podobieństwo kołyski i pokazuje kolorowy spód swego ciała. Jest to wyraźny sygnał dla drapieżców, że w skórze kumaka znajdują się liczne gruczoły z substancjami trującymi, a więc zjedzenie kumaka nie będzie dobrym pomysłem.

Od stawku kierujemy się w dół dochodząc do asfaltowej drogi prowadzącej wzdłuż ogrodzenia oczyszczalni ścieków.

Znajdujemy się na terenie kolejnej dawnej wsi, a dziś części Cieszyna – w Boguszowicach. Idąc drogą wzdłuż oczyszczalni w kierunku południowym, po lewej stronie mijamy ogrodzony teren dawnej strzelnicy wojskowej, w której w latach 90. ubiegłego wieku wybudowano składowisko odpadów komunalnych.

Dochodzimy do ul. Motokrosowej, którą idziemy dalej, pozostawiając po prawej ręce budynek administracyjny oczyszczalni ścieków. Po przejściu ok. 250 m ul. Motokrosowa skręca w prawo, natomiast Via Natura prowadzi nas dalej prosto, drogą polną i dochodzimy do ul. Majowej. Skręcamy w lewo i idziemy w górę tej ulicy, by po przejściu ok. 350 m dojść do odchodzącej

w prawo ul. Krętej. Skręcamy w ul. Krętą i po przejściu ok. 600 m dochodzimy do budynku nr 12, w pobliżu mostu przejścia granicznego. Za posesją mijamy osadnik wód opadłych z platformy przejścia granicznego w lewo, kierując się w stronę widocznej pod wiaduktem betonowej kopuły bunkra – schronu bojowego z lat 30. ubiegłego wieku.

W ogrodzie budynku przy ul. Krętej 12, doskonale widoczna jest z ulicy, efektywnie wyglądająca odkrywka skały zwanej cieszynitem. Warto poświęcić tej skale nieco uwagi, bowiem podobnie jak cieszynianka wiosenna czy strzelba cieszynka, nosi nazwę na cześć miasta Cieszyna. Kolejną odkrywkę cieszynitu znajdujemy na wysokości bunkra, na stoku po naszej lewej ręce. Cieszynit jest w tym miejscu łatwo dostępny dla wszystkich zainteresowanych bliższym poznaniem tej oryginalnej skały. Cieszynitem nazywana jest skała magmowa (a więc powstała w wyniku zastygania magmy), spotykana w skałach osadowych płaszczowiny cieszynskiej w postaci żył, pni lub dajek, przy czym najczęściej intruzje te występują w łupkach cieszynskich górnych. Chociaż twierdzi się, że cieszynit wyróżnił, opisał i nazwał Ludwik Hohenegger, autor pierwszej szczegółowej mapy geologicznej Księstwa Cieszynskiego, wydanej w 1861 r., to pierwszeństwo należy się Albinowi Heinrichowi (1785-1864), cieszynskiemu nauczycielowi i muzealnikiem, który dokonał tego już w 1821 r. Skała ta występuje w licznych odmianach, różniących się składem chemiczno-mineralogicznym. Cieszynity mają barwę zmienną od białoszarej, szarozielonej do całkiem czarnej i różną strukturę, w zależności od proporcji, w jakiej występują tworzące je minerały skałotwórcze.

Obecnie cieszynity nie mają znaczenia gospodarczego, chociaż jeszcze przed kilkudziesięcioletnią laty były wydobywane do dość licznych miejscach na Pogórze Cieszynskim. Walory użytkowe tej skały nie były zbyt wielkie. Z uwagi na niewielką wytrzymałość cieszynit był używany przede wszystkim do utwardzania mniej ważnych dróg, a także jako domieszka do ziemi służącej do uprawy roślin. Natomiast jeszcze dawniejsi mieszkańcy Śląska Cieszynskiego używali skruszonego cieszynitu jako dodatku do wyrobu różnych naczyń ceramicznych, których ślady odnaleziono w grodziskach na cieszynskiej Górze Zamkowej, w Kocobędzu – Podoborze po stronie czeskiej oraz na górze Tuł w Goleszowie. Na terenie Cieszyna znajduje się kilkanaście miejsc, w których można zobaczyć cieszynity. W dawnym kamieniołomie, w którym się znajdujemy, występuje cieszynit odmiany augitowej z niewielką domieszką tytanitu.

Spośród odkrywkę cieszynitu wracamy na ul. Krętą i idziemy w kierunku południowym, dochodząc do ul. Fryszackiej, gdzie – obok przydrożnego krzyża – kończy się nasza wędrówka tą trasą Via Natura.